

FRANCJA PREZENTUJE OBRONNĄ STRATEGIĘ KOSMICZNĄ. WĄTPLIWOŚCI W NIEMCZECH

W swoim wystąpieniu z 25 lipca 2019 roku francuska minister sił zbrojnych, Florence Parly, przedstawiła założenia narodowych działań obronnych w kosmosie, zapowiedziane blisko dwa tygodnie wcześniej przez prezydenta Emmanuela Macrona. Obok ustanowienia dowództwa sił kosmicznych, przewidziano także wyraźne zwiększenie wydatków na ochronę infrastruktury w kosmosie oraz projekty militarne - w tym te zakładające uzbrojenie satelitów i wdrożenie systemów samoobrony przed wrogą ingerencją. Francuskie zamiary są szeroko komentowane w kraju i zagranicą - swoje stanowisko w tej sprawie zajęła też część niemieckich decydentów.

Francja ma ambicje stać się trzecią potęgą kosmiczną świata - wynika z deklaracji przedstawionych 25 lipca br. przez francuską minister obrony, Florence Parly. W swoim nowym planie obrony przeciwkosmicznej Francja akcentuje czynnik militarnego odstraszenia i aktywnego przeciwdziałania. "Francja planuje opracowanie systemu samoobrony swych satelitów oraz wzmocnienie ich potencjału rozpoznawczego" - zapowiedziała Parly.

Centralną częścią strategii kosmicznej Francji pozostaje zamiar utworzenia nowego dowództwa sił kosmicznych z kwaterą główną w Tuluzie. Formacja ma rozpocząć swoje działanie formalnie od 1 września tego roku. W jej startowym składzie znajdzie się personel liczący 220 osób, który zasili komponent sił powietrznych Francji - przemianowanych na tę okoliczność na „Siły Powietrzne i Kosmiczne” (franc. *Armée de l’Air et de l’Espace*). „Dowództwo to będzie odpowiedzialne za wszystkie nasze operacje kosmiczne, pod bezpośrednim zwierzchnictwem szefa sztabu naszych sił zbrojnych” - zapowiedziała Parly podczas wystąpienia w Dowództwie Obrony Powietrznej i Operacji Powietrznych (CDAOA) w bazie lotniczej 942 w Lyonie-Mont Verdun.

Szefowa resortu obrony Francji potwierdziła przy tym, że do 2025 roku zainwestowane zostanie dodatkowe 700 mln EUR (obok 3,6 mld EUR zarezerwowanych już na lata 2019-2025) na zwiększenie możliwości odpierania zagrożeń w kosmosie, wzmocnienie środków nadzoru i przysposobienie własnej infrastruktury kosmicznej do samoobrony. „Dziś nasi sojusznicy i nasi adwersarze militaryzują przestrzeń kosmiczną” - wskazała Parly, uzasadniając konieczność powzięcia podobnych przygotowań przez Francję. Odpowiedzią w tym zakresie ma być nowy program zbrojeniowy Francji, ogłoszony pod nazwą „Mastering Space”. Wśród jego głównych punktów wymieniono dwa zakresy działalności: monitoring przestrzeni pozaziemskiej i aktywną obronę.

Czytaj też: [Nowy satelita szpiegowski Francji już na orbicie](#)

Francuska „aktywna obrona” w przestrzeni kosmicznej ma opierać się z jednej strony na dokładniejszym rozpoznaniu sytuacyjnym (w oparciu o sieć kamer obserwacyjnych). Z drugiej

natomiast, będzie to wykorzystanie szerokiego zakresu efektorów kinetyczno-elektromagnetycznych – w tym systemów miotających i laserowych umieszczanych na satelitach, czyli *de facto* uzbrojenia przeznaczonego do niszczenia i zakłócania pracy wrogich obiektów.

Jeśli nasze satelity będą zagrożone, oślepiemy naszych przeciwników. Zastrzegamy sobie prawo do wyboru czasu i sposobu riposty: może to obejmować użycie potężnych laserów rozmieszczonych z pomocą naszych satelitów lub nanosatelitów patrolujących.

Florence Parly, minister obrony Francji

Francja dysponuje już własnym systemem monitorowania i świadomości sytuacyjnej w kosmosie, opartym na radarach Graves i Satam oraz teleskopach rozmieszczonych przez Arianespace i CNRS (franc. *Centre National de la Recherche Scientifique* - Krajowe Centrum Badań Naukowych). „Następca Graves musi być w stanie wykryć satelity oddalone o 1500 kilometrów, które nie będą większe niż pudełko na buty” – oświadczyła w tej kwestii Parly. Oprócz tego, zapowiedziała działania techniczne mające na celu ochronę samych satelitów, w tym m.in. wyposażenie kolejnych składników konstelacji komunikacyjnej Syracuse w system monitoringu wizyjnego, opartego na zintegrowanych kamerach. Od 2023 roku ma być również prowadzony program rozmieszczenia nanosatelitów patrolowych.

Zapowiedziane przez Francję plany obrony swoich zasobów kosmicznych spotkały się z pewną krytyką ze strony wybranych niemieckich oficjeli. Zapytany o tę kwestię Thomas Jarzombek, koordynator rządu federalnego Niemiec ds. polityki aeronautycznej, podkreślił konieczność łączenia potencjałów narodowych na rzecz przewyższania wyzwań w kosmosie i powierzania takich zadań regionalnym instytucjom ponadnarodowym. W swojej wypowiedzi, cytowanej m.in. przez portal Politico, zaznaczył: „Potrzebujemy zwartej odpowiedzi na wyzwania w kosmosie, ale postrzegam to jako zadanie dla ESA oraz Unii Europejskiej”.

Zagraniczni korespondenci wskazują z kolei, że Francja i Niemcy reprezentują zupełnie odmienne stanowiska w kwestii strategii ochrony infrastruktury krytycznej w kosmosie. Francja jest w tym przypadku wskazywana jako zwolennik bardziej agresywnego i zindywidualizowanego podejścia do aktywności narodowej w kosmosie. W aspekcie niemieckim Politico zauważa natomiast, że temat rozwoju sprofilowanej działalności kosmicznej nie został w ogóle poruszony w inauguracyjnym wystąpieniu nowej minister obrony Niemiec, Annegret Kramp-Karrenbauer.

Czytaj też: [Minister obrony Francji: 3,6 mld euro na satelity wojskowe](#)

Francuscy decydenci deklarują z kolei, że nowa strategia obrony kosmicznej mieści się całkowicie w obowiązującym międzynarodowych ram prawnych, które gwarantują swobodę eksploracji i wykorzystania przestrzeni kosmicznej, a także zasadę samoobrony. Niemniej jednak uznaje się, że wewnętrzna krajowa legislacja kosmiczna Francji będzie musiała przejść procedurę

międzyresortowego dostosowania, aby uwzględnić specyfikę obronnego pojmowania tej formy działalności.

W komentarzach do ogłoszonej strategii francuskie media wskazują, że zamierzenia ministerstwa obrony przyniosą m.in. dodatkowe korzyści rodzimemu przemysłowi obronnemu i wysokich technologii – spodziewany jest wzrost zamówień dla takich koncernów jak Ariespace, Thales czy Airbus. Swoją opinię na ten temat przedstawił też dyrektor francuskiej Fundacji Studiów Strategicznych, Xavier Pasco, podkreślając coraz głębsze uzależnianie się państw od zasobów satelitarnych. Wskazał m.in., że operacje wojskowe w coraz większym stopniu opierają się na danych satelitarnych, a ich niezakłócone przesyłanie ma strategiczne znaczenie dla zdolności obronnych państwa.

Czytaj też: [Nowe wojskowe satelity komunikacyjne dla Francji. Umowa na miliardy Euro](#)

W odniesieniu do nowej francuskiej wizji zwiększenia swojej aktywności w kosmosie Pasco zaznaczył, że oficerowie francuskich sił zbrojnych dostrzegli tę potrzebę już 15 lat temu, ale rząd Francji poważnie zajął się sprawą dopiero w obliczu doświadczeń z niedawnych interwencji w Afryce. Zauważono wówczas, że skuteczne działanie operacyjne na rozległym terytorium jest niemożliwe bez zapewnienia właściwego, permanentnie dostępnego rozpoznania satelitarnego.

W otoczeniu francuskich komentatorów skazuje się, że powołanie sił kosmicznych jest warunkiem koniecznym utrzymania przez Francję roli „wielkiego mocarstwa”. Jednocześnie sygnalizowane są wątpliwości odnośnie dostatecznego poziomu finansowania budżetowego, jakie jest potrzebne na ten cel. Część specjalistów podkreśla, że Francja wciąż pozostanie w dalekim tle ze swoim poziomem wydatków na obronę kosmiczną w relacji do USA (blisko 50 mld USD rocznie), Chin (10 mld), a także Rosji (4 mld).

Czytaj też: [Francusko-niemiecki satelita rozpoznawczy poleci rakieta Ariane 6](#)